

## JNBT FAQ 15.04.2016

Wiadomość od użytkownika Paulina

Andrzeju Drogi i Szanowna Ekipo!

Zwracam się do Was bo stanęłam przed problemem który tym razem przerósł. Mam klaczkę arabską „PPE o dość silnym instynkcie stadnym. Kupiłam ją jako „zajeżdżoną” ale wiadomo jak to jest.. Zaczęłam wszystko od początku. Nie było mowy żeby wyszła ze mną nawet na padok, który znała, bez towarzystwa koni. Moją upór jednak zwyciężył i mimo że pierwsze samotne wyjście za bramę i przejście 800m trwało 2 godz. i parę litrów naszego potu, udało się. Teraz jeżdżę już w samotne tereny, ale wciąż zwyczajnie rzeczy budzą w niej strach. Co dziwne już



mnie



nie torebki, butelki na które ją odczuliłam tylko kłody, „dziwne drzewa,, , nawet własny cień. Niestety ma bardzo nieprzyjemny, naturalny odruch- nie tylko „boczy,, się na wszystkie te strachy ale nagle zatrzymuje i staje jak wryta. Wiadomo jak to się kończy przy szybszym chodzie... Wyleciałam jak z procy i teraz piszę do Was lewą ręką, bo prawa złamana siedzi w stabilizatorze. Czy oprócz oczywistej habituacji ( tylko jak to robić bezpiecznie w siodle, w lesie) i

ciągłego zaskakiwania jej nowymi strachami mogę jeszcze coś zrobić? Jak reagować gdy widzę, czuję że zbliżamy się do stracha? Zawsze pozwalam jej się przyglądać z obu stron, wracam, oddalam się i znów wracam, do lizania. Jak reagować na te nagłe stójki? Czy dawać jej wtedy dużo pracy? Nie jestem w stanie przewidzieć kiedy to zrobi... A może wrócić do pracy przy domu a wyjeżdżać tylko w krótką trasę, którą dobrze zna i po niej wielokrotnie krążyć do całkowitego spokoju?

Z góry dziękuję za wszystkie nauki . Pozdrawiam Paulina

Wysłano dnia 15.04.2016 o godzinie 8:56

Paulino,

Rozumiem, iż problemy, które opisujesz są dużym kłopotem i zagrożeniem dla zdrowia oraz, że zastanawiasz się co można zrobić aby zwiększyć bezpieczeństwo i komfort psychiczny w trakcie treningów zarówno twój jak i konia. W ramach wstępu, opiszę pewną prawidłowość związaną z habituacją, która możliwe iż warta jest przypomnienia w tym kontekście. Jak wspominamy na L1-zaufanie, konie nie myślą strategicznie, widzą i zapamiętują świat obrazami. Wszystkie obiekty z jakimi się zetkną kategoryzują w



"szufladki" z podpisem "nie zabija" lub "zabija". Co za tym idzie, odczucie wierzchowca na jedną folię, czy butelkę nie będzie oznaczało odczucia go na inne obiekty, nawet z pozoru wydające się z perspektywy człowieka podobne. Zielona folia to zupełnie inna niż niebieska folia, niebieska folia w słońcu to inna folia niż folia w czasie ulewy itp.. Każdorazowo, stykając się z nowym obiektem koń będzie musiał dokonać decyzji czy stanowi on dla niego zagrożenie czy też nie. U koni o koniobowości PPE mechanizm ten będzie szczególnie widoczny. Na szczęście, każdorazowo proces habituacji staje się szybszy a na im więcej obiektów, o różnych właściwościach będzie koń odczulony, tym większym zaufaniem będzie cię darzył jako



lidera swojego stada a częstotliwość gwałtownych reakcji w trakcie pracy pod siodłem powinna spadać. Zwróć też uwagę, iż mówimy o niezwykle wrażliwej rasie. Andrzej zawsze podkreśla, iż Arabcy mają bardzo rozbudowany strach o nogi. Pokazuje to na klinikach samozaładunku do przyczepy jak odczucie nóg Arabcy (przypomnij sobie techniki habituacji nóg) rozwiązuje problemy ładowania do przyczepy. Zatem gaszenie nadmiernego strachu to nie tylko nowe rzeczy ale też pamiętanie o wszystkich

częściach konia a także o jego wszystkich zmysłach.

Warto też się przyjrzeć, jakie obiekty ocenia koń jako szczególnie zagrażające. Lęk przed kłódami, wskazywałby lęk o nogi co jest typowe dla tej rasy, a ucieczka przed cieniem jest odzwierciedleniem lęku przed ruszającymi i zbliżającymi przedmiotami (to redukują np. zabawy z piłkami). Pamiętanie, iż to co dla nas wydaje się irracjonalnym strachem dla konia jest konfrontacją z czymś co potencjalnie zagraża jego życiu. Ważne zatem aby w tych chwilach zachować wyrozumiałość i cierpliwość, niezbędną do zbudowania zaufania, szczególnie u tak wrażliwej klaczy.



To na co można położyć szczególny nacisk przed stawianiem nowych wyzwań w trakcie pracy pod siodłem to praca z ziemi, która nie musi się odbywać jedynie w obrębie maneżu ale także w terenie, gdzie poznane na kursach techniki habituacji możesz wykorzystać tak samo do odczucia konia na drzewa, kłody, cienie itp.

Podczas pracy w siodle, opisany sposób pokazania z obu stron przerażającego obiektu oraz zastosowania techniki przybliżania i oddalania wydaje się jak najbardziej słuszny. To co jednak zwróciło moją uwagę w wypowiedzi to określenie " Jak reagować gdy widzę, czuję że zbliżamy się do stracha". Podejrzewam, że zbliżanie się do przeszkody, która jak przewidujesz spowoduje gwałtowną reakcję konia, powoduje wzrost twojego tętna, napięcia mięśniowego itp., co koń doskonale czyta, zwłaszcza PPE silnie poszukujący lidera. Jak więc on ma ocenić daną rzecz w kategoriach "nie zagrażające" skoro jego lider już wie, że to będzie



straszne? Doświadczenie zawodowe podpowiada mi, że określenie "proszę się nie stresować" wiele ci nie pomoże, ale możliwe, iż poszukiwanie własnych sposobów na relaksację poprzez kontrolę oddechu, przekierowanie uwagi, pozytywną wizualizację będzie pomocne dla ciebie a tym samym dla twojej klaczy, która być może zyska spokojnego lidera, który całym swoim ciałem mówi jej, że wszystko jest OK i nie ma się czego bać.

Wspomniałaś również o idei poruszania się jedynie po znanej trasie. Niestety jednak,

rezygnacja z nieznanych miejsc jest tylko pozornym rozwiązaniem - na każdej ścieżce może pojawić się w końcu przewrócone drzewo a z lasu może wyskoczyć lis....

Na koniec chcę się odnieść do doświadczenia ze "stójkami" jakie ja miałam - pracując z koniem, który przez jakiś czas robił opisane przez panią "stójki" przed kałużami, zdecydowałam się na wyjazdy w teren jedynie na stęp, wykorzystując każdą kałużę na swojej drodze do przeprowadzenia procesu habituacji. Czułam się dzięki temu bezpieczniej, dopóki nie zapracowałam na wystarczające zaufanie ze strony konia, pozwalające przekraczanie mu kałuż w wyższym chodzie.

Mam nadzieję, że choć w części odpowiedziałam na

wątpliwości ale koniecznie obejrzyj też nasz film o a

<https://www.youtube.com/watch?v=Ji4hsf1MhU0>

Serdecznie życzę sukcesów,

pozdrawiamy

Joanna JNBT TEAM

